

**Recenzja rozprawy doktorskiej**  
**mgr Katarzyny Korony pt. „Skuteczność socjoterapii w rozwijaniu kompetencji społecznych skazanych” napisanej na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie pod kierunkiem prof. dr hab. Zdzisława Bartkowicza**

**Omówienie i ocena problematyki badawczej**

W przedstawionej do recenzji pracy doktorskiej mgr Katarzyna Korona wzniosła się ponad modne od wielu lat powtarzanie martinsonowskiej maksymy „Nic nie działa”, ponad manierę utyskiwania na kryzys w resocjalizacji i narzekania na brak satysfakcjonującej efektywności oddziaływań resocjalizacyjnych. Recenzowana rozprawa wpisuje się w nurt badań nazywany umownie „What works?” i na podstawie otrzymanych wyników badań można z satysfakcją stwierdzić: Socjoterapia działa. Wynikający z tego faktu optymizm pedagogiczny wzmaga się jeszcze bardziej, gdy weźmiemy pod uwagę, iż Autorka jako grupę eksperymentalną wybrała więźniów skazanych za zabójstwo na kary długoterminowe. Większość z badanych to skazani na karę 25 lat pozbawienia wolności, byli w niej obecni również skazani na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Grupa ta jest jedną z najbardziej problematycznych kategorii skazanych z uwagi na długość ich pobytu w więzieniu, jak również ze względu na specyfikę przestępstw, których się dopuścili. Skazani na kary długoterminowe są „zmuszeni” do poszukiwania jakiegoś sposobu na przystosowanie się do tego nowego świata, który zdecydowanie utrudnia zaspokajanie ważnych potrzeb psychicznych – takich jak bezpieczeństwo, kontakt z najbliższymi, akceptacja, uznanie społeczne itp. Literatura na temat specyfiki przystosowania się więźniów do sytuacji izolacji penitencjarnej podaje jedynie informacje o takich formach przystosowania, które oceniane są jako negatywne (wycofanie, bunt, zadomowienie, konwersja, zimna kalkulacja), gdyż pociągają one za sobą bardzo niekorzystne, z punktu widzenia izolowanej jednostki, jak również i interesu ogólnospołecznego, konsekwencje zarówno w bliskiej, jak i dalekiej perspektywie czasowej.

Autorka udowodniła w działaniu, że praca resocjalizacyjna z tą kategorią skazanych z wykorzystaniem socjoterapii przynosi wymierne, pozytywne efekty. Znajduje dowody przemawiające za tym, że praca resocjalizacyjna nie tylko ma głęboki sens, ale że można

nawet w „beznadziejnych” sytuacjach aktywnie wspomagać skazanych na kary długoterminowe w rozwijaniu kompetencji społecznych i poprawie ich funkcjonowania emocjonalnego i społecznego. Uważam, że otrzymane przez Autorkę wyniki badań są podstawą do podważenia sceptycyzmu wielu praktyków, decydentów a nawet teoretyków twierdzących, że nie wierzą w resocjalizację i, mam nadzieję, przyczynią się do pokonania wewnętrznej niemocy, inercji pedagogów resocjalizacyjnych, co uznaję za podstawową barierę uniemożliwiającą skuteczne wychowanie resocjalizujące.

W związku z powyższym wybór tematu przez Autorkę uznaję nie tylko za trafny, ale i niezbędny, a badania - jako potrzebne i użyteczne. Podjęta problematyka badawcza jest ważna ze społecznego punktu widzenia, cenna poznawczo i mająca istotne znaczenie z punktu widzenia praktyki penitencjarnej.

### **Omówienie struktury i zawartości merytorycznej pracy**

Przedstawiona do recenzji praca doktorska obejmuje 315 stron tekstu, aneks (ze scenariuszami przeprowadzonych zajęć socjoterapeutycznych i z 10 narzędziami badawczymi), spis 29 tabel i 3 rysunków oraz bibliografię (366 pozycji). Praca łącznie liczy 418 stron. Na zasadniczą część pracy składają się: wstęp, dwa rozdziały teoretyczne, rozdział metodologiczny, dwa rozdziały empiryczne oraz zakończenie wraz z wnioskami dla praktyki. Praca posiada więc strukturę odpowiadającą przyjętym wymaganiom stawianym pracom empirycznym – została zachowana proporcja pomiędzy częścią teoretyczną (179 stron) i empiryczną (126 stron + 3 tabele z wynikami badań zamieszczone w załączniku + 64 strony scenariuszy zajęć, które są integralną częścią badań eksperymentalnych = 193 strony).

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym „Resocjalizacja – od wychowania do terapii”, przedmiotem zainteresowania są podstawowe pojęcia z zakresu pedagogiki resocjalizacyjnej i penitencjarnej. Osobne podrozdziały Autorka poświęciła charakterystyce podopiecznych pedagogów resocjalizacyjnych i funkcjonowaniu zakładów karnych w aspekcie prawnym i organizacyjnym. Rozdział ten ma logiczną i spójną strukturę i nie dostrzegłam w nim merytorycznych błędów.

Razi mnie jedynie zwrot „skazany jako obiekt resocjalizacji” (s. 30). Uważam, że słowa są tu ważne, gdyż one ujawniają wizję procesu resocjalizacji i stosunek pedagogów do swoich podopiecznych. Właściwszym byłoby użycie zamiast słów „obiekt” pojęcia „podmiot”.

Przedmiotem zainteresowania rozdziału drugiego zatytułowanego „Socjoterapia w edukacji, terapii i resocjalizacji” Autorka uczyniła teoretyczne podstawy socjoterapii jako



metody pracy resocjalizacyjnej w kontekście wykorzystywania możliwości kulturotechniki, jak również psychoterapii i arteterapii. Autorka ze znanostwem prezentuje przegląd najbardziej istotnych poglądów na ten temat uznanych autorytetów międzynarodowych o różnych orientacjach teoretycznych (konceptji psychodynamicznej, behawioralnej, poznawczo-behawioralnej, humanistycznej, systemowej). Zebrany materiał jest bardzo bogaty i przedstawiony w sposób kompetentny, dzięki czemu tekst czyta się z zainteresowaniem. Jedynym dostrzeżonym mankamentem wydaje się nieadekwatność tytułu podrozdziału „Skuteczność oddziaływań socjoterapeutycznych”. *Gros* przytoczonych w nim faktów dotyczy skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych i dla jasności wyводу powinny się one znaleźć w poprzednim rozdziale.

Rozdział trzeci pt. „Kwestie metodologiczne badań własnych” został poświęcony zagadnieniom metodologicznym, które zadecydowały o kształcie przeprowadzonych badań. Chcę wyraźnie skonstatować, że sformułowane problemy i hipotezy badawcze wyczerpują poruszaną problematykę i są adekwatne do analizowanych treści. Autorka zastosowała model badania eksperymentalnego w oparciu o plan dwugrupowy z pretestem i posttestem, co umożliwiło jej osiągnięcie zamierzonych celów badawczych. Procedura badawcza jest logiczna i spójna, co więcej, metodologicznie uzasadniona. Rozdział ten jest skonstruowany poprawnie, z zachowaniem obowiązujących kanonów, cel jest sformułowany w sposób jasny i klarowny, podobnie - problemy i hipotezy badawcze.

Zapewne poprzez nieuwagę Autorka przy wyjaśnianiu celów użyła pojęcia „efektywność” zamiast „skuteczność”. a, uważam, nie powinno się tych pojęć używać zamiennie. Efektywność weryfikuje się na podstawie porównywania uzyskanych rezultatów z poniesionymi nakładami, co w przypadku tych badań nie miało miejsca.

W celu zgromadzenia materiału empirycznego Autorka posłużyła się 7 wystandaryzowanymi narzędziami badawczymi znanych badaczy polskich i zagranicznych oraz 4 narzędziami własnego autorstwa. Dobór narzędzi ma swoje uzasadnienie merytoryczne i metodologiczne i zasługuje na pozytywną ocenę.

Pragnę zwrócić tu uwagę na fakt, że zaprojektowany i przeprowadzony przez mgr Koronę eksperyment naturalny był bardzo ambitny, musiał być bardzo czasochłonny i wymagał wielkiego nakładu pracy, co należy docenić i zasługuje na słowa uznania.

Jedyną dyskusyjną kwestią metodologiczną jest sposób doboru badanych do grup: eksperymentalnej i kontrolnej. Autorka sama zauważyła, że mankamentem badań był fakt, iż nie był to dobór losowy tylko celowy, w wyniku czego pomiar początkowy zmiennych osobowościowych wskazywał, iż nie są to grupy homogeniczne, gdyż między grupami

zarysowały się istotne różnice statystyczne. To funkcjonariusze ZK dokonali wyboru skazanych do grupy eksperymentalnej, co jest zrozumiałe i oczywiste biorąc pod uwagę realia funkcjonowania zakładu karnego, gdzie priorytetem jest konieczność zapewnienia bezpieczeństwa. Grupa eksperymentalna charakteryzowała się o wiele bardziej niekorzystnymi parametrami osobowości niż grupa kontrolna, świadczącymi o zakłóceniach w ich stanie psychofizycznym, co zapewne generowało potrzebę uzyskania pomocy psychopedagogicznej. Wydaje się, że dlatego badani z grupy eksperymentalnej byli po prostu otwarci na zmiany, co umożliwiło zarejestrowanie tak znacząco korzystnych zmian w myśleniu, odczuwaniu i zachowaniu badanych. Przeprowadzone przez Autorkę zajęcia socjoterapeutyczne umożliwiły badanym odkrycie pozytywnych stron osobowości, dostarczyły doświadczeń, które ich dowartościowały, pomogły dostrzec pozytywy w ich życiu i rozwijać to, co jest w nich dobre. Skazani zostali pobudzeni do aktywności i włączeni do brania udziału w kontaktach społecznych, co uruchomiło w nich resocjalizacyjną przemianę. Przy zachowaniu reguły losowości uzyskane rezultaty zapewne nie byłyby tak spektakularne, ale w naszym przypadku (pedagogów resocjalizacyjnych), uważam, najważniejsze jest, by oferta resocjalizacyjna była kierowana do tych, którzy jej najbardziej potrzebują. Na marginesie chciałabym wyrazić uznanie dla funkcjonariuszy ZK za to, że tak wnikliwie rozpoznali potrzeby skazanych.

Rozdział IV zatytułowany „Opis terapii zastosowanej w eksperymencie” zawiera założenia autorskiego programu oddziaływań socjoterapeutycznych i opis procedury zastosowanej w trakcie zajęć, jak również charakterystykę przebiegu zajęć, łącznie z ich harmonogramem. Raport z poszczególnych działań podejmowanych w trakcie realizacji eksperymentu jest na tyle szczegółowy i udokumentowany, że pozwala czytelnikowi na wgląd w ogrom pracy, która została wykonana przez Autorkę.

W rozdziale V zatytułowanym „Skuteczność socjoterapii w świetle przeprowadzonych badań” Autorka sprawnie i ze znanstwem technik statystycznych zrelacjonowała zarejestrowane zmiany na podstawie porównań przeprowadzonych dwóch pomiarów: przed eksperymentem i po eksperymencie. Na uznanie zasługuje fakt, iż Autorka nie ograniczyła się do zastosowania całej baterii wystandardyzowanych testów, ale również zadała sobie trud dokonywania stałych obserwacji w trakcie zajęć i ewaluacji programu na podstawie opracowanych na potrzeby badań autorskich narzędzi. Dzięki temu przedstawiony raport z badań jest wnikliwy, rzetelny i wyczerpujący. Interpretacje otrzymanych rezultatów również świadczą o wysokich kompetencjach naukowych Autorki.



Na wysokim poziomie merytorycznym jest również końcowa część rozprawy „Zakończenie i wnioski praktyczne”. Autorka wykazała się w niej umiejętnością syntetycznego myślenia i sprawnością w zakresie w formułowania uogólnień, bez zbytnej generalizacji.

### **Ocena formalnej strony pracy**

Niewątpliwie Autorka posiada zdolności pisarskie i umiejętności erudycyjne, dzięki czemu lektura wzbudzała zainteresowanie i była wyjątkowo przyjemna. Rzadko czyta się pracę doktorską z rosnącą ciekawością, jakie będzie zakończenie.

Do tekstu wkradły się „chochliki”, od których nie jest wolna żadna dysertacja. Na przykład: prof. Konopnicki miał na imię Jan, więc inicjałem jego imienia nie jest M. (s. 11). Konsekwentnie w wielu miejscach pracy Autorka podaje nazwisko „Bendyczak” (np. s. 17), podczas gdy zapewne chodzi o Stanisława Benedyczaka. Słowo „nietrudno” (s. 19) występuje jako przysłówek odprzymiotnikowy, a więc partykułę „nie” piszemy razem, a nie, jak to zrobiła Autorka, osobno.


Niniejszą pracę pod względem wypełnienia wymagań formalnych oceniam bardzo wysoko.

### **Wnioski końcowe**

Zaprezentowana dysertacja mgr Katarzyny Korony dowodzi, że badana materia jest bardzo skomplikowana i w dalszym ciągu należy rozwijać i doskonalić możliwość wykorzystywania socjoterapii w pracy resocjalizacyjnej.

Pracę uznaję jako wartościową poznawczo, napisaną ze znanstwem przedmiotu, posiadającą logiczny zamysł badawczy i odznaczającą się konsekwentnym zrealizowaniem założonych celów.

Reasumując pragnę podkreślić, że praca stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Autorka wykazała się nie tylko dobrym przyswojeniem zagadnień z zakresu objętego przedmiotem rozprawy, ale i pogłębioną wiedzą z zakresu pedagogiki resocjalizacyjnej i psychologii. Dowiodła umiejętności samodzielnego prowadzenia badań naukowych przez zaprojektowanie, przeprowadzenie, przedstawienie i omówienie otrzymanych wyników badań i sformułowanie wynikających z nich wniosków i wskazówek do pracy resocjalizacyjnej. Proces weryfikacji postawionych hipotez jest poprawny. Autorka w pełni zrealizowała przyjęty cel badań.



5

Z uwagi na wysoki poziom merytoryczny pracy i zaprezentowaną przez Autorkę dojrzałość naukową, rekomenduję niniejszą pracę do wyróżnienia i wyrażam nadzieję, że będzie ona opublikowana.

Stwierdzam więc, że rozprawa doktorska mgr Katarzyny Korony stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje wiedzę teoretyczną w dziedzinie nauk społecznych w zakresie pedagogiki. Praca ta spełnia więc wymogi art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2003, nr 65, poz. 595 z późn. zm.). Wnioskuje więc o dopuszczenie mgr Katarzyny Korony do następnych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.

